

DWUTYGODNIK HIGIENY PUBLICZNEJ KRAJOWEJ

Przedpłata na sam Dwutygodnik w Krakowie:
rocznie zł. 2 — półrocznie zł. 1 w. a.
Redakcja: w Krakowie Mały Rynek nr. 431.

Przedpłata na sam Dwutygodnik w państwie Austr. z przesyłką poczt.
rocznie zł. 2 et. 30. — półrocznie zł. 1 et. 15 w. a.
Numer pojedynczo kosztuje 8 cent.

Nr. 26.

Kraków, dnia 21 Grudnia

1872 r.

Sprawozdanie z posiedzeń niemieckiego towarzystwa ochrony zdrowia publicznego w Berlinie.

(Dokończenie).

□ W dniu 16 Marca odbyło się posiedzenie 4te, na którym z powodu zrzeczenia się hr. Münstera urzędu wiceprezesa wybrano na ten urząd Dra Bunsena.

Następnie przedłożył H o b r e c h t wniosek zarządu pod względem zastosowania działalności towarzystwa w praktyce i zajęcia się obrobieniem kwestyj naukowych ze względu na praktykę. Zarząd mniemał, że najodpowiedniej będzie zająć się rozbiorem zadań, jakich ochrona zdrowia publicznego w pewnych kwestiach wymaga: tj. zastanawiać się, czego wymagać należy na dzisiejszym stanowisku nauki np. po budowie domów szkolnych? mieszkań ludzkich? itd. Zarząd był zdania, że należy te kwestye rozbiierać ze stanowiska ogólnego i stawiać zawsze *minimum* żądań. Przedstawił więc zarząd ustanowienie komisyj, któreby się zajęły rozbiorem następujących pytań: Jakie są najmniejsze żądania, których ochrona zdrowia publicznego wymaga przy urządzeniu szkół?

Mieszkań ludzkich?

Szpitali?

Ulic miejskich?

Jazdy publicznej? (oeffentliches L'uhrwesen)? — przy urządzeniach celem zapobiegania i ograniczenia chorób zaraźliwych? przy urządzeniu cmentarzy i domów pomsierciwych? targów i rzeźni? fabryk i tym podobnych zakładów? administracji wojskowej? żeglugi? itd. itd.

Po przemówieniu Müllera, który życzył sobie, aby towarzystwo pierwój, zanim do rozbioru takich kwestyj przystąpi, obradowało nad pewnymi zasadniczymi kwestyami ogólnej natury np. „o wodzie“ „o powietrzu“ „o odżywianiu“ itd., a dopiero po rozstrzygnięciu takich kwestyj zajęło się ich użytkowaniem, towarzystwo przyjęło *en bloc* wniosek zarządu. Następnie obecny na tém posiedzeniu jako gość Dr Karsten z Wiednia miał odczyt o najnowszych swych poszukiwaniach nad szkodliwym dla zdrowia wpływem wyziewów roślinnych. Na początku swego wykładu zwrócił on uwagę na wielką ważność zbadania przyrody przyrzutów i zaduchów, oraz własności, któremi się od siebie różnią. Zdaniem wykładającego wykazano już poszukiwaniami czasów nowszych, że przyrzuty są najdrobniejsze komórkowate organizmy ciała, podobne do drożdży (hefenartig) posiadające zdolność rozmnażania się; gdy zaduchy podobnych własności nie posiadają. Znajomość przyrody i rozwoju tych komórkowatych ciałek ma już to praktyczne i ważne znaczenie, iż od niej zawisł wybór środków niszczących. W tej myśli zalecał P e t t e n k ö f e r użycie kwasów dla zniszczenia przyrzutów. Wedle dochodzeń wykładającego użycie kwasów rozcieńczonych jest niedostatecznym, natomiast alkalia, a mianowicie woda wapienna, niszczą dokładniej te chorobotwórcze komórkowate ciała. Co się tyczy zaduchów, to poznanie ich przyrody stanowi pierwszy i najkonieczniejszy warunek wyboru środków mających ku ich zniszczeniu

posłużyć. Już dawno zauważano o niektórych roślinach (np. drzewie Manzanillo, różnych rodzajach Antiaris i Rhus), iż dłuższy pobyt w ich pobliżu, a wględnie w obrębie działalności ich wyziewów działa chorobotwórczo a nawet zabijająco. Wykładający zaś zrobił w czasie swych podróży spostrzeżenie, że wyziewy te nie szkodzą przy wilgotnym powietrzu, a natomiast działają silniej i trujące ich skutki prędzej występują w miarę jak powietrze suchszem się staje, niż wilgotna skóra ludzi w pobliżu przebywających. Przypuszczał więc z tego, iż główną rolę w trujących wyziewach tych roślin przypisać należy połączeniom gazowym amoniakalnym w ogóle takim, jakie cieczce wodniste w znacznej ilości pochłaniają. Cały szereg doświadczeń, jakie w tym kierunku przedsięwziął, stwierdził to jego przypuszczenie w zupełności; przekonał go bowiem, że większość roślin wydziela gaz azot zawierający, a nawet prawdopodobnie połączenia amoniakalne (powstające tak jak alkaloidy z przeobrażenia się istot białkowatych) podobne do trimetylaminy, który już dawniej wykazany został w wyziewach *Chenopodium vulgare* i *Crotagus* przez Erdmana i Wittsteina. Wykładający przypominał dawno już uznany szkodliwy wpływ kwiatów a nawet roślin w ogóle w sypialniach, jako też tę okoliczność, że grzybki, kielkujące nasiona itd. wydają azot zawierające połączenia. Można więc przypuścić i uważać, że przyczyną wielu chorób nagminnych i miejscowych są zaduchy wywiewające się np. przy wzmaganiu się wody gruntowej w okolicach bagnistych zdrojźowatego roślinienia pochodzącego z wodorostów i innych roślin bagnistych, a które to roślinienie botanicznie jako jednokomórkowe wodorosty opisują.

Nietylko jednakże wyziewom zdrowych roślin przypisywać należy tak szkodliwy wpływ na zdrowie, ale przedewszystkiem roślinom chorym. Wykładający zwraca uwagę na grzybki w chorobie ziemniaków, których już zapach jest cechującym i które także wyziewają amoniakalne połączenia. Należy więc wedle Karstena szczególną zwrócić uwagę na wyziewy roślin chorych, które wedle spostrzeżeń znacznie się różnią od wyziewów roślin zdrowych, a jakkolwiek małą jest liczba podobnych doświadczeń, to mimo to doświadczenia zrobione dozwalają stwierdzić, że rośliny wyziewają połączenia gazowe po większej części zasadowe, a co główna, azot zawierające.

W tym względzie zachodzi podobieństwo z wytwarzaniem się połączeń anilinowych wskutek bakteryj i wibrionów z alkaloidowych połączeń przez drożdże itd.

Zwracając się do środków zapobiegawczych to i autor uważa kwasy za najodpowiedniejsze i używał kwasu solnego, a to w celu ustalenia tych połączeń, aby obecność ich wykazać. Badając w tym względzie rośliny obumarłe, zauważył wykładający, iż tworzy się wiele salmiaku, którego przez wyparowanie kw. solnego po nad wapnem żrącym można było wykazać.

Kończąc swój wykład, Karsten mniema, że pod względem praktycznego użytkowania tych pewników możnaby się starać ochronić przed chorobami zaducho-

wemi używając oddychadeł (respiratorów) napojonych kwasem fosforowym, podobnie jak już oddawna używano kw. octowego.

Po tym wykładzie nastąpił wykład prof. Rosenthala: o zaziębieniach.

Aczkolwiek często zaziębienia za powód chorób uważamy to mimo to brak nam dotychczas zupełnie zrozumienia sposobu, w jaki się to dzieje. Wykładający mniema, że należy rozróżnić rozmaite rodzaje zaziębień. Badał on jeden z tych rodzajów polegający na zadziałaniu zimna po poprzedniem rozgrzaniu.

Jeżeli zwierzęta ciepłokrwiste dostaną się w przestrzeń, której ciepłota równa się ciepłocie ich ciała, to ta ostatnia zwnosi się jeszcze o 4 do 5°C. Jeżeli zaś znów zwierzęta te dostaną się w ciepłotę zwykłą pokojową, to ciepłota ich ciała znacznie obniża się poniżej ich zwykłej ciepłoty. To samo działa się może u ludzi w pewnych granicach. Celem wytłumaczenia tego zjawiska przypuszcza R. porażenie nerwów naczyń ruchowych, co jednak dalszemi doświadczeniami stwierdzić dopiero trzeba.

W rozprawach nad tym przedmiotem Siegmund mniema, że teoria R. nie tłumaczy tego przypadku, że gdy na mocno ogrzane ciało zadziała zimno, to niekoniecznie pojawia się szkodliwy wpływ w miejscu zadziałania. Wiadomo np. jak często zaziębienia nóg sprawiają choroby płucne.

R. w odpowiedzi oświadcza, iż nie jest w stanie przypadku tego wytłumaczyć, zwraca jednak raz jeszcze uwagę na zmiany ilości krwi w organach wewnętrznych.

Senator zapytuje, czy wzmiankowane szkodliwe skutki nastają także po powolnem ochłodzeniu. R. przeczy temu.

Alex. Müller zgadza się z teorią R., iż nagłe oziębienie nastaje wskutek porażenia nerwów naczyń ruchowych, i mniema że właściwy powód szkodliwych następstw polega na zбочeniu w przemianie materii powstałem wskutek tego porażenia nerwów.

Lewin zapytuje się, jak wytłumaczyć błąd skóry, przyjmując tę teorią.

R. odpowiada, że błąd skóry jest wśród takich okoliczności skutkiem ściągnięcia się naczyń pod drażniącym wpływem zimna.

Na posiedzeniu 5tém dnia 20 Kwietnia 1872 r. odbytém wybrano, na wniosek przewodniczącego, Prof. Rosenthala który się do Erlangi przenosi i Dra Bulmeringę członkami korespondentami, poczem nastąpił wykład Hobrechta o spustowaniu miast.

Wykładający, zajmując się tym przedmiotem od dawna, chce tylko wystąpić przeciw szerzonej agitacji mającej na celu sprowadzenie zamieszania.

Kwestya ta jest ważną pod względem lekarskim, ekonomicznym, finansowym i technicznym. Co się tćnie strony technicznej, to pod względem postępowania w tćj sprawie technicy są z sobą w zgodzie. Należy uwzględnić dane okoliczności i rozróżnić, czy miasta są zaopatrzone wodociągami, czy nie? W ostatnim razie wedle uznania techników kanałów budować nie należy, choć tu i owdzie robiono w tym kierunku próby, np. w Berlinie, jednak istoty dostające się w takim razie do spustów są zbyt gęste i mało spławne, tak, że osiadają na dnie spustów i zatrują powietrze, dopóki ręką ludzką lub przy sposobności deszczu z obrębu miasta usuniętemi nie zostaną. Nie należy więc takich prób naśladować i budować spustów w miastach wodociągami nie zaopatrzonych.

Przeciwnie w miastach posiadających wodociągi, kanały są koniecznymi, a mniemania, że można je

częśm inném zastąpić i uniknąć niedogodności, są fałszywe i zdradzają brak wiadomości. Jakież jednak są te niedogodności?

Posiadłości nie mają dostatecznego odwodnienia (Entwässerung), a woda w ściekach zatrzymuje się i marznie w zimie, przez co wodociągi nie odpowiadają potrzebie i należy je także w przewidywaniu mrozu zamykać, itd.

Przechodząc do zaprowadzenia spustów w Berlinie, gdzie właśnie zaprowadzają wodociągi, mowca powiada, że z 12.000 posiadłości leżących w obrębie wodociągów 7000 zostało już spustami zaopatrzonych, a liczba ta z dniem każdym wzrasta. Po dziś dzień więc 412 domów jest rurami w swém wnętrzu niejako skanalizowanych i idzie tylko o to, aby spływające rurami spustowemi nieczystości wydalic, co odpowiednio naturze tych istot, które nie są czém inném, jak zanieczyszczoną wodą, nie może się inaczej stać, jak zapomocą rur i spustów ulicznych.

Wykładający, omawiając w dalszym ciągu rozprawę Dra Kalischera, który w pismach publicznych wystąpił przeciw kanalizacji i zraszaniu (Berieselung), przedkłada następcne obliczenie.

Rachując, że ilość wody spożebowanej w gospodarstwie wynosi dziennie na głowę 4 stóp sześć., to na godzinę wypadnie 0.166 stóp sześć. Ze zaś wedle obliczeń dostająca się do spustów ilość wody z deszczem spadłej równa się na godzinę i głowę 5.94 stóp sześć., więc ogółem dostaje się do spustów 5.206 stóp sześć. = 140.5 kwart ciecży. Jakże rażący stosunek zachodzi między tą ilością a ilością wydaliny ludzkich stałych i płynnych.

Człowiek wydziela na dzień około 1 kwarty tj. na godzinę $\frac{1}{24}$ część kwarty czyli zaledwo $\frac{1}{3-72}$ więcej wyrachowanej ilości wody dostającej się do spustów. Uwzględniając jeszcze gęstość zamieszkania, a mianowicie iż np. w Berlinie na jednym morgu mieszka 125 do 150 mieszkańców, to łatwo pojąć iż z jednej strony w obec tych wielkich ilości wody koniecznem jest podziemne odwodnienie, na które mróz wpływu by mieć nie mógł, a z drugiej strony, iż pod względem wielkości i budowy spustów nie ma żadnego wpływu ta okoliczność, czy kał i mocz ma niemi być wydalonym, czy nie. Spusty są koniecznymi gdzie są wodociągi i gdzie ludność jakikolwiek pociąg ku czystości posiada; to też w Anglii nikt nie wątpi o konieczności spustowania (kanalizacji), a zakładanie nowych ulic rozpoczyna się od budowy spustów. Nawet zwolennicy systemu wywozowego zgadzają się na to, iż miasta posiadające wodociągi muszą być spustami zaopatrzone i dopiero w dalszych kwestyach widzą trudności. Jednak powyższe wyrachowanie okazuje, iż pod względem wielkości spustów, a więc i kosztów ich budowy jest rzeczą obojętną, czy kał i mocz będzie spustami wyprowadzany, czy nie. Zachodzi obecnie pytanie, czy dogodniej jest wpuszczać do spustów publicznych samą tylko wodę deszczową i gospodarską, niż wodę i wydaliny. Oddzielenie wydaliny jest niemożliwością, bo wylewaniu z kublów moczowych przeszkodzić nie można. To jest rzeczą zupełnie pewną i nawet zwolennicy wywózki wychodzą z zasady, iż tylko mała część wydaliny da się zebrać.

Przypuściwszy nawet, iż wydaliny nie będą się dostawały do spustów, to czyż woda niemi płynąca jest tego rodzaju, że bez obawy można ją wpuscic do rzek? Już woda deszczowa jest bardzo zanieczyszczoną, gdy po ulicach spływa, jak to nie jednokrotnie rozbioremi w Anglii stwierdzono, a cóż dopiero mówić o nieczystej wodzie gospodarstwa domowego. Pettenkofer prze-

konał się, iż woda spustowa w Mnichowie zawiera taką samą ilość istot organicznych, co woda w Rugby, choć w Mnichowie istnieje zakaz łączenia wychodków ze spustami, a w Rugby każdy dom posiada wychodki połączone ze spustami publicznymi. Na mocy tego przemawia więc P. za połączeniem wychodków ze spustami publicznymi.

Pod względem finansowym nie zaoszczędza się nic przez niepołączenie, ale owszem kosztuje się zwiększają. W Berlinie np. urządzenie spustów kosztowałoby około 10 mil. talarów, a gdyby jeszcze chciano urządzić wywózkę, to koszt tego wyniosłoby nadto rocznie 300.000 do 750.000 tal. I pod względem zdrowotnym połączenie jest lepszym, albowiem przy wywózce część nieczystości pozostaje w podwórzach i na ulicach. Pod względem technicznym jest rzeczą ważną pomieszczenie wszystkich nieczystości wodnych (Abwässer) wielkich miast, co w ten sposób rozwiązaniem zostało, iż wszystkie wypływy w jeden punkt zgromadzone używają się do nawodnienia (Berieselung) pól, przez co oczyszczają się, a w razie gdy pola wyżej od miast leżą, wypada urządzić miejsce, dokąd w górę ciągnięte bywają. Wszystkie zarzuty podnoszone przeciw takiemu nawodnianiu są nie uzasadnione, bo nawodnianie jest jedyną metodą zarazem wodą spustową czyszczącą i zupełnie celom rolnictwa odpowiadającą, albowiem wszystkie odchody dostają się na rolę.

Urządzone rola taka pod Berlinem zgola żadnych nie sprawia mieszkańcom okolicznym niedogodności, a bydło szkoły weterynaryjnej karmione trawą z niego zupełnie ma się dobrze.

W rozprawach nad tym przedmiotem zapytuje Eulenburg, czy spusty mogą być szczelnie zbudowane i zwraca uwagę, że w Anglii podniosły się głosy przeciw nawodnianiu, a to z przyczyny, że u ludzi żyjących jarzynami z takich pól pojawiły się wnętrzaki.

Hobrecht odpowiada: Że przy budowie spustów należy się starać o jak najlepszy materiał, ale że nie ma nic wiecznego, więc z czasem spusty się porysują; szkodliwości jednak ztąd wypływać mające są wymyślonemi, albowiem doświadczeniami nie są stwierdzone. Wykopalka około spustów w Altonie nie wykazała, aby woda spustowa ze spustów wynikała na zewnątrz, ale owszem że woda gruntowa wnika do spustów przez szczeliny. Wynikanie wody spustowej znaleziono tylko w Mnichowie przy spustach źle zbudowanych. Nakoniec zwraca mowca uwagę, że obawa wnętrzaków nie jest doświadczeniami udowodniona.

Skrzeczka powiada, że zbiorami pól nawodnionych karmiono tylko zwierzęta i nie znaleziono u nich wnętrzaków. Natomiast zwraca uwagę na okoliczność pominiętą w angielskim sprawozdaniu tj. na wpływ ziemi na wodę w czasie zimy. Woda spustowa bowiem nie była tak ciepłą, jak mniemano: ziemia więc pola nawodnianego marzła głębiej, niż się spodziewano; jest więc możliwem, iż woda spustowa dostaje się do wody gruntowej, a z nią Bóg wie gdzie. Wpływ ten wykazano tu praktycznie, bo w czasie 7 dni trwającego mrozu woda płynąca sączkami zawierała części organiczne azotu zawierające w obfitszej ilości, niż zwykle. Zachodzi więc pytanie, czy woda spustowa i w zimie się czyści, czy też może potrzeba w tej porze większej do tego powierzchni?

Starszy burmistrz m. Gdańska Winter zabiera także głos w tej kwestyi i oświadcza, iż w Gdańsku zaprowadzono spustowanie; już osma część domów jest opatrzoną spustami, a ciągle nowe żądania nadchodzą. Dla miast posiadających wodociągi uważa on spusto-

wanie za konieczność, ale i w miastach nie mających wodociągów można wedle jego zdania spusty zaprowadzić, jeżeli tylko jest dosyć wody do splukiwania. Tak się rzecz ma w Gdańsku, gdzie istnieje nakaz, aby każdy dom był połączony ze spustami miejskimi, ale nie ma obowiązku aby był połączony z wodociągami. Woda gospodarstwa domowego wystarcza do splawienia nieczystości do spustu publicznego, a tam może je dalej splawiać woda rzeczna. Zresztą zgadza się mowca na wywody. p. H. zwraca jeszcze uwagę, że przy wywózce nieroztrzygnięto jeszcze pytania, dokąd nieczystości mają być wywożone. Nikt nie rusza ich z przed bram miasta, bo gnijąc cuchną, a koszt przewozu zbyt są wielkie, więc właśnie wyziewami okolice najbliższe miasta zaturwają. Przechodząc do sączków, powiada, że, aczkolwiek inaczej w Gdańsku działały, niż się spodziewano, zawsze jednak działały. W spustach jest nader małe ciśnienie, nie więc z nich nie wychodzi, natomiast wnika w nie woda gruntowa, bo w kilka dni po zaprowadzeniu spustów zauważono znaczny spadek wody gruntowej. Pod względem gospodarskim jest nawodnienie rzeczą znakomitą, pole pod Gdańskiem, użyte do tego, było jedno z najnieurodzajniejszych, a obecnie płacą dzierżawcy 4 talary za mórg.

Wiebe powiada że w Stralsundzie zaprowadzono spusty, choć nie ma wodociągów. Do spustów dostaje się jednak tylko woda z gospodarstwa domowego, a nie nieczystości, bo inaczej musiano by pompy zaprowadzić.

Alex. Müller, zgadzając się z Hobrechtem, uważa za najniebezpieczniejsze przy wywózce nagromadzenie nieczystości w okolicach miast. Mniema, że i w zimie ziemia nie jest całkiem bezczynną, bo zawsze nieco pochłania. Nawet w zimie w sączkach ma się rzecz jeszcze lepiej, niż z niektórymi studniami w Berlinie, które zawierają 5 do 50% przecedzonej posoki.

Hobrecht, opierając się na faktach przytoczonych przez Müllera, wzywa w końcu posiedzenia do energicznego wystąpienia o zaprowadzenie spustów w Berlinie.

— Czytamy w „Mosk. Wiedom.” że stowarzyszenia lekarzy istniejące w znaczniejszych miastach Cesarstwa, powzięły zamiar zwołania w roku przyszłym 1873 komisji lekarsko-statystycznej, mającej się składać z członków rosyjskich towarzystw lekarskich, przynajmniej po jednym z każdego, w celu zajęcia się sprawą rosyjskiej statystyki lekarskiej, ułożenia programu dotyczącego, zbierania wiadomości lekarsko-statystycznych, i wskazania środków wypełnienia go.

Rozpoznanie śmierci pozorniej.

Dr. Magnus podaje następujący, niezawodny zdaniem jego środek, rozpoznania śmierci pozorniej od rzezywistej. Należy określić jakąś część ciała np. palec w pośrodku, nacią, a ściągawszy ją silnie, obaczymy, że okręcona część palca, u człowieka w letargicznym śnie zostającego, najpierw zaczerwienieje, a następnie zsinieje aż do przejścia w błękit, w miejscu zaś gdzie nic ścisnęła ciało, pozostanie biały prążek. U trupa naciśnienie nigdy nie zsinieje. (G. P.)

U w a g a. Spis rzeczy — zob. na następnej stronie; — Spis autorów na odwrotnej stronie tytułu.

SPIS RZECZY.

(Liczba oznacza stronnicę.)

- Argentyna: zob. Otrucie.
 Azotany w wodzie do picia: 76.
 Balsamowanie: zob. Kilka słów.
 Barwy anilinowe: zob. Otrucie.
 Barwy zielone, arsen zawierające: zob. Otrucie.
 Ceny leków w Doinej Austrii: 55.
 Chleb: zob. Pożywność rozmaitych gatunków.
 Cholera: jej epidemie z ostatnich lat 41: 44.
 — jej przenoszenie się: 28.
 — zob. Wskazówki do odwietrzania.
 Chorób zaraźliwych szerzenie: 24.
 Chorobach (O) przyrzutowych, zaduchowych i rozwłocznych; ustęp z wykładu Prof. Pettenkofra: 90.
 Dom sierot w Wiedniu (nowy): 60.
 Drogi żelazne: zob. Pył.
 Dur. Czy gazy gnilne są przyczyna duru: 64. — Porówn. Mleko.
 Dur powrotny w Poznaniu; środki zdrowotne: 60.
 Działania nieostrożne: 44.
 Dzieci. Ustawy mające na celu ochronę dzieci we Francji: 6.
 — zob. Praca dzieci.
 Dzieje higieny i policyi lekarskiej w Polsce: zob. Materiały do dziejów i Szpitale, służba zdrowia itd.
 Epidemie: 39. — porówn. Cholera, Choroby przyrzutowe, Choroby zaraźliwe, Dur, Ospa, o Szpitalach epidemicznych.
 Garnek norwegijski w wojsku francuzkiem: 39.
 Gmach szkolny na Podgórzu: 3.
 Gnicie: zob. Wpływie (O) ciepła.
 Higiena szkolna na wystawie Tarnowskiej: 20.
 Higiena na wystawie rękodzielniczo-przemysł. krakowskiej: 44.
 Kanały: zob. Spusty i Sprawozdanie z posiedzeń.
 Kilka słów o balsamowaniu zwłok przez Dra H. Lipperta: 30.
 Komisya lekarzy zasiadających w zgrup. narodow. franc.: 28.
 Konkurs na podręcznik medycyny popularnej w Indyach: 20. — Porówn. Nagroda
 Kraków: zob. Ospa i Rady zarowia.
 Kwesty niedzielne na dochód szpitali w Anglii: 20.
 Leki tajne: 4, 8, 28.
 Lody: zob. Otrucie lodami.
 Ludność i śmiertelność w Gubernii Kaliskiej: 68.
 Materiał ścian izb szpitalnych: 28.
 Materiały do dziejów policyi lekarskiej, tudzież zawodu lekarskiego i aptekarskiego w Polsce. — Rozporządzenia dotyczące się wykonywania sztuki lekarskiej i aptekarstwa, przez Prof. Dr St. Janikowskiego: 98.
 Mąka: zob. Sposób Dra Louvela.
 Mięso wieprzowe z włosniami: 40.
 O mięsie pod względem Policyi zdrowia; napisał Aleksander Littich: 5, 9, 13. — Porówn. O zwierzętach tuczonych ciałami gnijącemi.
 Mleko jako przenośnik jadu durzycowego, podług wykładu Prof. Pettenkofra 27.
 Naczynia pobielane lub emalowane; sposób wykrywania ołowiu: 23.
 Nagroda konkursowa za pracę o wpływie nieczystości miejskich na skład wody Wisłanój: 44.
 Nierząd: zob. Ustawa o zapobieganiu i Zasady do uregulowania. Oddychadło nowe (respirator): 8.
 Odra. Czy dzieci chore na odrę mają być przyjmowane do szpitali: 47.
 Odwietrzanie: zob. Proszek odwietrzający, Sposób Süwernowski, Środki odwietrzające, Wskazówki do odwietrzania.
 Odwietrzanie odzieży i pościeli w szpitalach publicznych: 44.
 Oków w pobiale i emalii naczyn. Instrukcyja dla policyi targowej: 23.
 Ospa: zob. O potrzebie, Projekt, Spostrzeżenia o szczepieniu, Sprawozdanie z nowszych prac o środkach ochronnych przeciwko ospie naturalnej.
 Ospa w Anglii: 60.
 Ospa w Krakowie; p. Dra Lutostańskiego: 45.
 Ospy (Z powodu grozącej), p. Dra Lutostańskiego: 1.
 Otrucie tak zw. argentyną: 55.
 Otrucie barwami anilinowemi arsen zawierającemi. 96.
 O otruciach barwami zielonemi arsen zawierającemi: 84, 88.
 Otrucie lodami waniliowemi: 43, 48.
 Pijaństwo w Anglii: 76.
 Pijaństwo we Francji: zob. Stowarzyszenie francuzkie i Szerzenie się. Pojęcie „Zanieczyszczenia wody bieżącej“ według praw angielskich: 35.
 Pokarmy zob. Chleb, Garnek norwegijski, Lody, Mięso, Sledztwo co do jakości, Ustawa o fałszowaniu, Zboże, Żywność więźniów.
 Z policyi weterynarskiej. I Zawiadomienie. Odosobnienie. Skreślił A. Littich: 49. — Porówn. Mięso, Regulamin zarządu szlachtuza i Wściekliczna.
 Posiedzenie ogólnej Rady lekarskiej angielskiej: 39.
 Potrzebie (O) osobnych szpitali ospowych w ogóle, tudzież o potrzebie takiegoż szpitala w Krakowie p. Dr Janikowskiego: 45.
- Pożywność rozmaitych gatunków chleba przez Dra Gustawa Meyera: 72.
 Praca dzieci i kobiet w fabrykach we Francji: 44.
 Projekt do ustawy o szczepieniu ospy dla państwa niemieckiego: 60.
 Proszek odwietrzający Lüdersa i Leidloffa: 8.
 Przystankach (O) między godzinami w szkole (p. Dra F. Nowakowskiego): 3.
 Pył dróg żelaznych: 19.
 Rady zdrowia (Miejskie) i projekt statutu dla rady zdrowia m. Krakewa; p. Dra Lutostańskiego: 17, 21, 25, 33, 41.
 Regulamin zarządu szlachtuza w mieście Brukselli podał Stanisław K. Jasiński: 74, 79, 83.
 Respirator: zob. Oddychadło.
 Rozkład odczytów higieny w szkołach francuzkich: 43.
 Rzec o kwestyi latrynowej skreślił Dr W. Opolski. Lwów 1871. Sprawozdanie Dr Lutostańskiego: 18, 25.
 Rzeźnia: zob. Regulamin.
 Sposób Dra Louvela przechowywania zbóż, ziarn i mąki za pomocą próżni: 28, 29.
 Sposób (Süwernowski) odwietrzania: 55.
 Spostrzeżenia o szczepieniu krowianki u krów, podał Aleksander Littich: 22.
 Sprawozdanie z posiedzeń niemieckiego towarzystwa ochrony zdrowia publicznego o Berlinie; podał Dr Grabowski: 95, 101.
 Sprawozdanie z nowszych prac o środkach ochronnych przeciwko ospie naturalnej, skreślił Prof. Janikowski: 77, 81, 85, 89, 93.
 Sprawozdanie o stanie zdrowotnym miasta Leeds za r. 1871: 51.
 Spusty: zob. Rzec o kwestyi latrynowej, system kap. Liernura, Zraszanie ziemi.
 Statystyka: zob. Ludność i Śmiertelność.
 Statystyka chorób szpitalnych w Danii: 4.
 Steki: zob. Spusty, i Sprawozdanie z posiedzeń.
 Stopnie lekarskie w Anglii: 39.
 Stowarzyszenie francuzkie przeciw pijaństwu: 32.
 Strażnice nocne lekarskie: 51.
 System kapitana Liernura oddalania nieczystości miejskich: 55.
 Szerzenie się pijaństwa we Francji: 39.
 Szkoły: zob. Gmach szkolny, Higiena szkolna, o Przystankach, Rozkład odczytów.
 Szlachtuza: zob. Regulamin.
 Szpital (Nowy) dla chorych gorączkowych uboższych w Londynie: 8.
 Szpitalach (O) epidemicznych w Anglii przez Dr Grabowskiego: 87.
 Szpitale, służba zdrowia, choroby panujące nagminnie w dawnym województwie Podolskiem od początku XV wieku; zebrał Dr Józef Kollé: 33, 37, 42, 61, 65, 69, 73.
 Szpitale: zob. Kwesty niedzielne, Materiał ścian, Odwietrzanie odzieży, Potrzebie (O) osobnych szpitali ospowych, Statystyka chorób.
 Sledztwo co do jakości strawy w przytułkach londyńskich: 44.
 Śmiertelność w większych miastach: 76.
 Śmiertelność w Paryżu i w Mecu w czasie oblężenia: 76.
 Śmiertelność więźniów w Austrii: 4.
 Środki odwietrzające w Londynie 24.
 Towarzystwo ochrony zdrowia publicznego: zob. Sprawozdanie z posiedzeń.
 Ustawa o fałszowaniu pokarmów i leków w Anglii: 43.
 Ustawa o zapobieganiu chorobom wenerycznym w Anglii: 16, 43.
 Ustawy zdrowotne i ich zastowanie, wykład p. Elisha Harris: 11, 15, 18.
 Wiadomości bibliograficzne: 3, 4, 8.
 Wiadomości policyjno-lekarskie z Ameryki Północnej: 43.
 Więzienia: zob. Śmiertelność więźniów i o Żywności więźniów.
 O własnościach dobrej wody do picia: 7.
 Woda: zob. Azotany, Nagroda konkursowa, Pojęcie „zanieczyszczenia wody bieżącej“, o Własnościach dobrej wody do picia.
 O wpływie ciepła i różnych czynników chemicznych na najniższe ustroje, p. Dra F. Crace Calvert: 20.
 Wskazówki do odwietrzania (dezynfekcyi) ze szczególnem zastosowaniem do cholery; zestawil Bohdan Hoff: 1.
 O wścieklicznie i o zapobieganiu jejże, napisał Prof. Janikowski: 53, 57, 62, 66, 70.
 Wychołki w Północnej Anglii: 55.
 Wychołki: zob. Rzec o kwestyi latrynowej, System kap. Liernura, Zraszanie ziemi.
 Wyziewy roślin szkodliwe: 101.
 Zaczadzenie: 4.
 Zasady do uregulowania kwestyi nierządu pod względem policyjno-lekarskim przyjęte przez radę zdrowia w dolnej Austrii: 47.
 Zboże: zob. Sposób Dra Louvela.
 Zdrowie publiczne w Anglii i Walii w ostatnim kwartale roku 1871: 19.
 Zraszanie ziemi treścią steków miejskich: 8.
 O zwierzętach tuczonych ciałami gnijącemi: 64.
 Żywności (O) więźniów podług Dra A. Bära: 16